

Sylwester Szafarz

Pojęcie i geneza Globalnego Południa

Globalne Południe (GP; ang. Global South) to umowne określenie szerokiej i zróżnicowanej grupy państw, przede wszystkim z Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej, Karaibów i części Oceanii. Łączą je w różnym stopniu doświadczenia kolonializmu, nierówności rozwojowych oraz ograniczonego wpływu na reguły funkcjonowania światowej gospodarki i polityki. Nie istnieje jednak jedna, powszechnie uznana lista państw Globalnego Południa. Dlatego podawane niekiedy liczby krajów lub udział ich ludności w populacji świata zależą od przyjętej klasyfikacji.

Podział na Globalną Północ i Globalne Południe nie jest prostym podziałem geograficznym. Chiny i Indie, choć położone na półkuli północnej, często zaliczane są do Południa; Australia i Nowa Zelandia, mimo położenia na półkuli południowej, zwykle należą do Globalnej Północy. Japonia jest zaliczana do rozwiniętych gospodarek Północy. Przykłady te pokazują, że decydujące są raczej uwarunkowania historyczne, gospodarcze i polityczne niż szerokość geograficzna. Również terminy „Globalny Zachód” i „Globalny Wschód” pojawiają się w debacie, choć ich zakres bywa jeszcze mniej precyzyjny.

Jednym z wczesnych autorów posługujących się określeniem „Global South” był amerykański publicysta i działacz Carl Oglesby, który użył go w 1969 r. na łamach „Commonweal”, krytykując historyczne nierówności światowego porządku. Pojęcie upowszechniło się w kolejnych dekadach, a szczególnie w XXI wieku, stopniowo wypierając obciążone realiami zimnej wojny określenie „Trzeci Świat”. W historii stosunków międzynarodowych funkcjonowały już liczne podziały: kolonizatorzy i kolonie, Wschód i Zachód, Północ i Południe, państwa rozwinięte i rozwijające się, a także centrum i peryferie gospodarki światowej. Każda z tych klasyfikacji uwypukla inne zjawiska i żadna nie oddaje całej złożoności współczesnego świata.

Dziedzictwo kolonializmu i współczesne nierówności

Wiele społeczeństw Globalnego Południa poniosło ogromne koszty kolonializmu, handlu niewolnikami, podporządkowania politycznego i eksploatacji zasobów. Dziedzictwo tych procesów można dostrzec między innymi w strukturach własności, zależności surowcowej, nierównym dostępie do kapitału oraz trudnościach w budowaniu nowoczesnej infrastruktury. Nie oznacza to jednak, że wszystkie kraje Południa miały identyczną historię ani że ich obecne problemy dają się sprowadzić wyłącznie do działań dawnych mocarstw kolonialnych. Do istotnych wyzwań należą ubóstwo i nierówności dochodowe, zadłużenie publiczne, niedostateczna infrastruktura transportowa, energetyczna i cyfrowa, słabszy dostęp do opieki zdrowotnej i edukacji, epidemie, a także skutki klęsk żywiołowych i zmian klimatu. W części regionów problemy pogłębiają konflikty zbrojne, niestabilność instytucji oraz migracje wymuszone przez kryzysy gospodarcze lub bezpieczeństwa. Sytuacja demograficzna jest niejednorodna: niektóre społeczeństwa szybko rosną, inne zmagają się już ze starzeniem ludności.

Jednocześnie wewnątrz Globalnego Południa zachodzą głębokie przemiany. Obok państw o niskich dochodach funkcjonują wielkie gospodarki przemysłowe, centra usług i eksporterzy

zaawansowanych technologii. Chiny i Indie dysponują zupełnie innymi możliwościami niż małe państwa wyspiarskie czy najuboższe kraje Afryki. Z tego powodu mówienie o Południu jako jednolitym bloku gospodarczym lub politycznym byłoby uproszczeniem. Potrzebna jest analiza zarówno historycznych zależności, jak i odpowiedzialności władz poszczególnych krajów za jakość instytucji, politykę gospodarczą i wykorzystanie własnych zasobów.

Handel, zadłużenie i spór o korzyści z globalizacji

Jednym z centralnych postulatów państw Południa jest odejście od modelu, w którym ich rola sprowadza się przede wszystkim do dostarczania surowców i taniej pracy, podczas gdy większa część wartości dodanej powstaje gdzie indziej. Rozwój krajowego przetwórstwa, nauki, przemysłu i usług pozwalałby zatrzymywać więcej korzyści z wymiany międzynarodowej, a jednocześnie ograniczać wrażliwość na wahania światowych cen surowców.

Globalizacja handlu i przepływów kapitałowych otworzyła wielu państwom możliwości szybkiego rozwoju, ale korzyści nie były rozdzielane równomiernie. Kryzysy finansowe, protekcjonizm, wysoki koszt obsługi zadłużenia i ograniczony dostęp do finansowania utrudniały modernizację części gospodarek. Kredyty udzielane przez zagranicznych wierzycieli, a następnie programy stabilizacyjne instytucji międzynarodowych, bywały powiązane z warunkami polityki fiskalnej i strukturalnej. Zwolennicy tych programów wskazują na potrzebę przywracania równowagi makroekonomicznej; krytycy zwracają uwagę na ich koszty społeczne oraz ograniczanie przestrzeni do prowadzenia samodzielnej polityki rozwojowej.

Skalę sporu o nierówną wymianę ilustruje badanie Jasona Hickela i współautorów opublikowane w 2022 r. Według zastosowanego w nim modelu wartość netto pracy i zasobów przepływających z Południa do Północy w 2015 r., oszacowana przy użyciu cen krajów Północy, wyniosła około 10,8 bln dolarów. Nie jest to jednak równowartość bezpośredniego transferu gotówki ani bezsporne oszacowanie strat. Wynik zależy od założeń metodologicznych, lecz wskazuje na ważny problem: sposób wyceny pracy, surowców i produktów w globalnych łańcuchach dostaw.

Doświadczenia ostatnich dziesięcioleci dowodzą również, że sama liberalizacja handlu nie gwarantuje zmniejszenia dystansu rozwojowego. O wynikach decydują między innymi inwestycje w edukację i technologie, sprawne instytucje, zdolność tworzenia wartości dodanej, dostęp do rynków oraz stabilność polityczna. Niektórym państwom Południa udało się osiągnąć znaczny postęp, podczas gdy inne pozostają zależne od eksportu wąskiej grupy produktów.

Współpraca Południe–Południe i nowe ośrodki wpływu

Rosnące znaczenie gospodarcze i demograficzne państw Globalnego Południa skłania je do intensyfikowania współpracy między sobą. Dotyczy ona handlu, inwestycji, infrastruktury, energetyki, technologii, finansów, edukacji i dyplomacji. Wśród deklarowanych zasad takiego współdziałania wymienia się suwerenność, równość partnerów, nieingerencję w sprawy wewnętrzne oraz wzajemne korzyści. W praktyce realizacja tych zasad wymaga jednak uwzględniania asymetrii potencjałów i sporów interesów także między samymi krajami Południa.

Ważnym forum dyskusji o zmianach międzynarodowego układu sił stał się BRICS i format jego współpracy z partnerami. Na znaczeniu zyskują również Unia Afrykańska, ASEAN, mechanizmy współpracy państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów oraz inne organizacje regionalne. Nie są to

struktury tożsame: różnią się składem, programem, sposobem podejmowania decyzji i stopniem integracji. Dlatego ich aktywności nie należy interpretować jako automatycznego powstawania jednego, spójnego obozu przeciw Globalnej Północy.

Chiny i Indie mają szczególny wpływ na perspektywy Południa dzięki rozmiarom gospodarek, populacji i aspiracjom międzynarodowym. Rosja, choć bywa zaliczana do szerszych układów określanych mianem „Globalnego Wschodu”, zajmuje odrębną pozycję, a jej relacje z państwami Południa są zróżnicowane. Kraje rozwijające się coraz częściej starają się utrzymywać kontakty z wieloma partnerami, unikać jednostronnych zależności i wybierać współpracę odpowiednio do konkretnych interesów. W tym sensie poszerzanie pola samodzielnego działania może mieć większe znaczenie niż budowa sztywnego bloku geopolitycznego.

Współpraca Południe–Południe może sprzyjać wymianie doświadczeń modernizacyjnych, tworzeniu regionalnych łańcuchów dostaw i zwiększaniu siły negocjacyjnej. Nie zwalnia to jednak jej uczestników z obowiązku przejrzystego finansowania inwestycji, ochrony praw pracowniczych i środowiska ani z rozwiązywania sporów handlowych i politycznych. Konieczne pozostają także stosunki z rozwiniętymi gospodarkami Północy: kapitał, wiedza i rynki nie są zasobami, z których korzystać można wyłącznie w ramach jednego kręgu państw.

Agenda 2030, rozwój społeczny i luka technologiczna

Istotną rolę w ograniczaniu dysproporcji rozwojowych odgrywają Organizacja Narodów Zjednoczonych, jej agencje wyspecjalizowane oraz instytucje regionalne. Agenda 2030 i siedemnaście celów zrównoważonego rozwoju obejmują między innymi likwidację skrajnego ubóstwa i głodu, poprawę dostępu do edukacji i ochrony zdrowia, równość kobiet i mężczyzn, ograniczanie umieralności dzieci, zwalczanie chorób zakaźnych, ochronę środowiska oraz rozwijanie partnerstw międzynarodowych. Cele te nawiązują do wcześniejszych Milenijnych Celów Rozwoju, ale mają szerszy, uniwersalny charakter.

W wielu dziedzinach odnotowano postęp, jednak tempo zmian pozostaje niewystarczające w stosunku do skali potrzeb. Skuteczność programów zależy od finansowania i współpracy zagranicznej, lecz także od decyzji władz krajowych, jakości administracji, przeciwdziałania korupcji i zdolności docierania z pomocą do najbardziej zagrożonych grup społecznych. Szczególnej uwagi wymagają kraje najbardziej narażone na skutki zmian klimatu, mimo że często w niewielkim stopniu przyczyniły się do historycznej emisji gazów cieplarnianych. Coraz ważniejszym źródłem nierówności staje się luka cyfrowa. Niedostateczny dostęp do internetu, niezawodnej energii, infrastruktury obliczeniowej i nowoczesnych kompetencji utrudnia uczestnictwo w gospodarce opartej na wiedzy. Część państw azjatyckich buduje własne centra technologiczne, lecz w wielu innych regionach proces modernizacji jest wolniejszy. Wyrównywanie szans wymaga inwestycji w łączność, badania, szkolnictwo i lokalne zdolności produkcyjne, a nie tylko importu gotowych rozwiązań.

Reprezentacja państw Południa w instytucjach międzynarodowych

Jednym z najważniejszych postulatów Globalnego Południa jest zwiększenie udziału jego przedstawicieli w stanowieniu reguł międzynarodowych. Debata dotyczy ONZ, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Banku Światowego, Światowej Organizacji Handlu i innych instytucji, których struktury decyzyjne nie zawsze odpowiadają współczesnemu

rozkładowi ludności i potencjału gospodarczego. Szczególne znaczenie ma dyskusja o składzie Rady Bezpieczeństwa ONZ, ustalonym w realiach końca II wojny światowej.

Przykładem tej dysproporcji jest stałe miejsce Wielkiej Brytanii w Radzie Bezpieczeństwa i brak analogicznego statusu Indii, jednego z najludniejszych państw świata. Niedostateczna reprezentacja Afryki stanowi kolejny argument na rzecz reformy. Nie wynika z tego jednak, że prostą zmianą składu da się rozwiązać wszystkie problemy. Reforma wymaga szerokiego porozumienia, uwzględnienia regionalnych sporów oraz zasad odpowiedzialności za przestrzeganie prawa międzynarodowego. Większa reprezentatywność powinna prowadzić również do większej skuteczności instytucji, a nie jedynie do rozszerzenia rywalizacji mocarstw. Wciąż aktualna pozostaje również kwestia dekolonizacji i statusu terytoriów niesamodzielnych. Choć zasadnicza fala rozpadu imperiów kolonialnych nastąpiła w XX wieku, ONZ nadal prowadzi wykaz terytoriów niesamodzielnych. Nie wszystkie spory o ich status można rozstrzygnąć prostym odwołaniem do historii: znaczenie mają prawo międzynarodowe, stanowiska zainteresowanych państw i prawo mieszkańców do samostanowienia.

Informacja, wizerunek i odpowiedzialność wszystkich partnerów

Przedstawianie Globalnego Południa wyłącznie poprzez ubóstwo, konflikty i kryzysy utrwala niepełny obraz tych społeczeństw. W debacie publicznej i mediach potrzebne jest większe zainteresowanie ich osiągnięciami gospodarczymi, kulturą, nauką oraz samodzielnymi koncepcjami rozwoju. Jednocześnie krytyka jednostronnych narracji zachodnich nie powinna prowadzić do równie jednostronnego idealizowania działań państw Południa czy ich politycznych sojuszników. Standardy rzetelności informacji, oceny praw człowieka oraz odpowiedzialności władz powinny być jednakowe dla wszystkich.

W interesie Globalnej Północy i Zachodu leży partnerskie traktowanie gospodarek rozwijających się, szerszy dostęp do finansowania i technologii oraz bardziej sprawiedliwe zasady współpracy. Z kolei po stronie państw Południa konieczne są reformy instytucjonalne, ograniczanie konfliktów i wzmacnianie zaufania inwestorów oraz obywateli. Trwałe zmniejszenie nierówności nie będzie możliwe, jeżeli partnerstwo zostanie zastąpione wyłącznie konfrontacją między „starym” i „nowym” światem.

Perspektywy nowego ładu międzynarodowego

Globalne Południe jest już ważnym uczestnikiem procesów kształtujących światową gospodarkę i politykę. Jego rosnący potencjał może przyczynić się do bardziej wielobiegunowego układu stosunków międzynarodowych, w którym decyzje będą podejmowane przy szerszym udziale państw i społeczeństw. Nie jest to jednak proces automatyczny ani jednoznacznie przesądzony. Południe nie tworzy jednej „lokomotywy” rozwoju: różnice ustrojowe, gospodarcze i strategiczne pozostają poważnym ograniczeniem wspólnego działania.

Zasadne wydają się dwa główne kierunki zmian. Pierwszym jest pogłębianie praktycznej współpracy między państwami Południa — w szczególności w nauce, gospodarce, infrastrukturze, ochronie zdrowia i przeciwdziałaniu zmianom klimatu — bez konieczności przekształcania tej rozległej kategorii w jednolitą organizację światową. Drugim jest reforma instytucji międzynarodowych prowadząca do bardziej adekwatnej reprezentacji oraz zwiększenia odpowiedzialności wszystkich uczestników systemu.

Można podzielać nadzieję, że wzrost znaczenia Globalnego Południa otworzy drogę do porządku bardziej sprawiedliwego, pokojowego i opartego na wzajemnych korzyściach. Warunkiem takiego scenariusza jest jednak unikanie hegemonizmu niezależnie od tego, skąd się wywodzi, przestrzeganie prawa międzynarodowego, odrzucenie przemocy jako podstawowego narzędzia polityki oraz gotowość do kompromisu. Umiarkowany optymizm znajduje uzasadnienie w dotychczasowej dynamice zmian, ale przyszły kształt świata zależeć będzie od konkretnych działań — zarówno Globalnego Południa, jak i Globalnej Północy.

Sylwester Szafarz

Bibliografia:

- House of Commons Library, What is the Global South? (2024): <https://commonslibrary.parliament.uk/research-briefings/cbp-12129/>
- World Bank, Time to stop referring to the “developing world” (2024): <https://blogs.worldbank.org/en/opendata/time-stop-referring-developing-world>
- J. Hickel i in., Imperialist appropriation in the world economy, *Global Environmental Change* 73 (2022): <https://doi.org/10.1016/j.gloenvcha.2022.102467>
- Embassy of India, Riyadh, 18th BRICS Summit, 12–13 September, New Delhi (2026): <https://www.eoiriyadh.gov.in/section/press-releases/18th-brics-summit-2026-new-delhi/>
- United Nations, Non-Self-Governing Territories: <https://www.un.org/dppa/decolonization/en/nsgt>
- United Nations, Security Council membership: <https://ask.un.org/faq/269232>
- CNA, The Global South is on the rise—but what exactly is it? (2023): <https://www.channelnewsasia.com/commentary/global-south-developing-third-world-china-india-africa-latin-america-3604896>